Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 290. Lwów, Sobota dnia 23. Grudnia 1922. Rok XL.

...R LWOWSKI

120 Mkp.

Konto czekowe
P. K. O. 140.561.

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 4—5. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef redakc. 19.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Niepożądany pośrednik.

Przed kilkoma dniami powtórzyły dzienniki polskie za niemiecką „Vossische Ztg." plotkę o bliskiej dymisji Poincarego o objęciu władzy przez p. Tardieu i rosnącej niepopularności obecnego premiera. Kłam tej plotce zadało manifestacyjne votum zaufania, jakie Izba francuska 512 głosami przeciw 67 uchwaliła. Kłam zadały jej również głosy całej prasy francuskiej z wyjątkiem komunistycznej.

To fałszywe informowanie zagranicy o sprawach Francji, jest stałą metodą Niemiec, dążących do podkopania powagi jej w świecie.

Zwrócić należy uwagę na tę rolę Niemiec w stosunku do Francji i do Polski. Faktem jest niestety, że nietylko geograficznie dzielą one te dwa ku sobie skłaniające się narody, ale rzeczywiście dzielą je także moralnie, odgrywając rolę pośrednika-informatora na szkodę ich obu. Zaniedbanie, pewne lenistwo zarówno z polskiej, jak francuskiej strony, przyzwyczajenia zgubne, sprawiają, że Polska w sądach i wiadomościach o Francji opiera się o autorytet niemiecki, Francja zaś niestety również czerpie o Polsce informacje ze źródeł germańskich. Niemcy świadome tego, a zarazem doniosłości swej roli, zastosowują się do niej w całej pełni, z całą kompetencją kłamstw i oszustw.

Biuro Wolffa czujne jest na każdą wieść by ją pochwycić, wykrzywić, do planów niemieckich odpowiednio zniekształcić i w tej nowej formie przesłać dalej na wschód czy zachód, rychlej nim to inne agencje uczynić zdołają. Potem przyjdzie zaprzeczenie, ale pierwsza wieść fałszywa nie przebrzmi bez śladu, zostawi osad nieufności. Plebiscyt śląski, wybory wileńskie, ostatnie wypadki w Polsce, i z drugiej strony strajki francuskie, przesilenia gabinetowe, konferencje — dały nam wiele przykładów i zachęcają do większej obustronnej ostrożności w przyjmowaniu wiadomości via Berlin.

Wiadomo jak przed wojną w Polsce, zakorzenione były pojęcia o Francji takie, jakie Niemcy rozszerzali zgodnie ze swym celem, o schyłkowości, degeneracji, nieudolności francuskiej, pojęcia, których kłam zadała wojna.

Prócz literatury i to czasem niezupełnie reprezentatywnej dla ducha Francji, wszystkie inne gałęzie jej genjuszów były nam nieznane. I podróżnik polski często zdumiony odkrywał nowe lądy tam, gdzie wedle zapewnień niemieckich miało być morze. Doszło do takiej niedorzeczności, że np. książki francuskie zamiast z oryginałów tłumaczono z tłumaczeń niem. (sic!) Drobnym przykładem są np. dzienniki mód rozpowszechnione u nas, które wydawane w Lipsku lub Berlinie, oprócz tytułu i podpisu nic „paryskiego" nie mają.

Z drugiej strony przykrością dla każdego Polaka jest przegląd historycznych czy geograficznych dzieł, a zwłaszcza podręczników francuskich, które swe wiadomości o Polsce czerpią bezkrytycznie wyłącznie z dzieł uczonych niemieckich. W ostatnim roku dopiero zwrócił na fakt ten

Generalna odbudowa Państwa.

Inicjatywa prezydenta Państwa.

Poprawa waluty, Odbudowa kraju. Reforma rolna. Ulepszenia administracji

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (PAT.) Rada Ministrów pod przewodnictwem p. Prezesa Rady Ministrów rozpoczęła wstępne obrady nad programem zasadniczej poprawy Rzeczpospolitej. W tym względzie postanowiono w myśl życzenia Prezydenta Rp. odnośnie do sanacji gospodarki finansowej państwa zwołać **zebranie wszystkich dotychczasowych ministrów skarbu** i innych ekspertów.

Na równi z gospodarką finansową postanowiono zbadać czy dotychczasowa **metoda odbudowy kraju** przez urzędy i urzędników jest celowa i oświetlić zasadnicze niedomagania ustawodawstwa **o reformie rolnej** oraz poddać **rewizji całokształt administracji państwowej** i jej funkcjonowanie.

Spadek walut zagranicznych.

Żądania giełd pieniężnych.

Na skutek wyboru prezydentem Rzpltej p. St. Wojciechowskiego i stanowczej postawy prezydenta ministrów gen. por. Sikorskiego, zaznaczył się wczoraj na giełdzie lwowskiej niezwykły i już dawno nie notowany spadek walut obcych.

Dolar — magiczny wyznacznik drożyzny spadł do 17.200 Mp. Funty angielskie zrobiły niebywały skok 3000 punktów na dół. Lżejszą tendencję zniżkową okazują franki szwajcarskie i liry włoskie.

Wybór prezydenta Państwa w ten sposób przyjęty przez sfery finansowe, dowodzi słuszności wyboru kandydata lewicowego jak również zdrowia moralnego giełd pieniężnych. Projekt uzdrowienia życia gospodarczego Polski wysunięty na Radzie Ministrów przez prezydenta Rzpltej Wojciechowskiego jest zapowiedzią podwyższenia kursu waluty polskiej i rozkazem dla giełd pieniężnych, obywatelskiego pojmowania handlu pieniądzem.

Finansjerze polskiej przypadł zaszczytny obowiązek współdziałania z Rządem dla poprawienia kursu marki i podtrzymania go na jednej wysokości, aż do czasu gruntownej reformy. ek

Rząd gen. Sikorskiego utrwala się.

W razie rekonstrukcji gabinetu min. spraw zagr. Skrzyński ustąpi, minister skarbu Jastrzębski pozostanie.

Warszawa. (tel. wł.) (G) Co się tyczy sytuacji rządowej stwierdzić należy, że zarówno kluby lewicy jak i prawicy na razie nie czują się na siłach, aby przeprowadzić także ustosunkowanie sił parlamentarnych, któreby mogło być podstawą utworzenia rządu parlamentarnego. Dlatego też rząd gen. Sikorskiego ma wszelkie dane do przetrwania czas dłuższy.

Mówi się jednak o pewnych personalnych zmianach w łonie gabinetu Sikorskiego, przedewszystkiem chodzi tu o ministra spraw zagr. oraz o tekę robót publicznych. Natomiast, wbrew wszelkim pogłoskom w ministerstwie skarbu nie zajdą zmiany.

uwagę sfery wyższego i średniego nauczycielstwa francuskiego. Od uświadomienia jednak kilku jednostek do zupełnej poprawy daleko.

Dzieje się tak, że kraje związane węzłami przyjaźni uczuciowej i państwowej, patrzą na siebie przez okulary Berlina. Stąd źródło nieporozumień, fałszywych informacji, tarć.

Świadoma reakcja przeciw nieproszonemu pośrednictwu, zwalczanie własnego lenistwa i łatwowierności są konieczne dla dobra obu narodów. Niech Paryż i Warszawa patrzą wprost na siebie a nie w lustro zniekształcające, które im złośliwy karzeł germańskich klechd podaje. L. C.

Przegląd światowy.

NOWY GABINET W JUGOSŁAWJI.

(s) Zrekonstruowany 16 bm. rząd Mikoli Pasića jest rezultatem zgody „radykalnych" tj. konserwatywno-centralistycznych grup serbskich Pasića i Protića. Wszyscy demokraci wystąpili z rządu, a Pribićević przeszedł do opozycji.

PRZED WYBORAMI W AUSTRJI.

(s) Ks. Seipel dumny ze swego zwycięstwa w Genewie, dzięki któremu wyżebrał dla Austrji wybitną pomoc finansową, chce pobić socjalistów i dla swych chrześcijańsko-społecznych rozpisać wybory na Nowy Rok. Walka będzie zacięta, wprawdzie liberalne mieszczaństwo i komuniści mogą być pewni — doszczętnej porażki, ale znowu wybory nie będą zapewne taką wiktorją partji księdza kanclerza. Mimo wszystko silnym jest, w Austrji faszyzm burszowsko-urzędniczy, który głosi hasło połączenia z Niemcami, a i socjal-demokracja może liczyć na duży triumf. Korona austrjacka idzie w górę, bezrobocie się wzmaga, a drożyzna nie spada, wrzenie tedy jest niemałe. Wybory austrjackie gotowe przynieść srogi pojedynek nacjonalizmu z socjalizmem.

KWESTJA CIEŚNIN ROZWIĄZANA.

Wiedeń, (PAT.) „N. Fr. Presse" z Lozanny: Lord Curzon oświadczył, iż kwestja cieśnin jest obecnie definitywnie załatwiona. W każdym razie wczorajsze posiedzenie było ostatniem posiedzeniem komisji dla sprawy cieśnin. Rosjanie nie zabierali wczoraj wcale głosu.

Żałobne posiedzenia Sejmu i Senatu.

Ekspiacja marszałka Trąmpczyńskiego.

PRZEMÓWIENIE MARSZAŁKA RATAJA.

Warszawa, (PAT.) Wczorajsze posiedzenie Sejmu poświęcone było uczczeniu pamięci ś. p. prezydenta Rzeczpospolitej Narutowicza. Marszałek Rataj wygłosił nast. przemówienie: Panowie posłowie. Dnia 15. grudnia padł ugodzony morderczą ręką pierwszy prezydent Rzeczpospolitej w pierwszym dniu urzędowania. Ból, groza i oburzenie przejmuje każdego, w kim tli iskierka poczucia państwowego. Stąd ból i odruchowe wprost szukanie wytłumaczenia czynu szalonej jednostki. Byłoby nieposzanowaniem pamięci zmarłego, mącić oskarżeniami lub chociby aluzjami, lecz byłoby zarazem rzeczą niemęską nie stwierdzić, iż straszny czyn zbrodniarza czy szaleńca — sąd to zbada — **wyrósł na tle niezmiernie wybujałych walk w łonie społeczeństwa toczonych.** Tem tragiczniejszą jest śmierć ś. p. Gabryjela Narutowicza iż wybrany na prezydenta Rzeczpospolitej za pierwsze i najważniejsze zadanie uznał łagodzenie tych walk i wprzągnięcie wszystkich obywateli dobrej woli do pracy dla państwa. Na konferencji od bytej w kilka godzin po objęciu urzędu powiedział mi ś. p. Gabryjel Narutowicz: Wymazałem z pamięci wspomnienia o tem, kto był za mną, a kto przeciwko mnie, kto miał dla mnie słowa życzliwości, kto zaś słowa zniewagi. Godzić trzeba i łagodzić walki, bo państwo w potrzebie. **To co miało być programem działalności nieboszczyka stało się jego testamentem.** Wykonanie tego testamentu będzie najlepszem oddaniem czci zmarłemu. Krew pierwszego prezydenta Rzeczpospolitej niech zaciąży plamą tylko na czci jedynej jednostki, lecz niech będzie lekarstwem dla duszy narodu.

Cieniom ś. p. Gabryjela Narutowicza, pierwszego prezydenta Rzeczpospolitej Hołd i Cześć! Na znak żałoby zamykam posiedzenie. Posłowie wysłuchali przemówienia tego stojąc. Po przemówieniu rozległy się głosy Cześć i Hołd.

SEJM NIE CHCE PRZYZWOLIĆ NA WMUROWANIE TABLICY.

Warszawa, (AW.) Na posiedzeniu sejmowem omawiano sprawę wmurowania w Gmachu sejmowym tablicy pamiątkowej ku czci śp. Narutowicza. Sprawa ta została uchylona, poczem mar. Rataj miał oświadczyć, że wniosek taki mógłby być postawiony jeżeliby byłaby dlań zapewniona jednomyślna zgoda wszystkich klubów. Również zrezygnowano z zamiaru przeniesienia zwłok Narutowicza na Wawel.

PRZEMÓWIENIE MARSZAŁKA TRĄMPCZYŃSKIEGO.

Warszawa, (PAT.) Dzisiejsze posiedzenie senatu również jak i sejmu było poświęcone uczczeniu pamięci ś. p. prezydenta Narutowicza. Marszałek Trąmpczyński wygłosił nast. przemówienie; którego senatorowie wysłuchali stojąc: Panowie senatorowie. Zebraliśmy się dzisiaj aby uczcić pamięć ś. p. prezydenta Rzpltej Narutowicza. Kiedy dnia 15 grudnia opuszczaliśmy tę salę, nie przypuszczaliśmy, że w kilka godzin później popełniona zostanie zbrodnia, która wstrząśnie duszą całego społeczeństwa. Stało się wielkie nieszczęście. Najwyższy reprezentant Rzeczpospolitej padł od kuli szaleńca, który straszną krzywdę wyrządził całemu narodowi, bo wobec świata przedstawił swoim czynem Polskę jako kraj zamętów. Cała Polska czyn ten potępia. Ale **sprawiedliwość każe przyznać, że szaleńców takich mogła tylko wychować atmosfera zawiści i nienawiści.** Dzisiaj musimy sobie bez wyrzutów powiedzieć jasno, że tę atmosferę trzeba oczyścić. Jeżeli mamy utrzymać jedność i niepodległość państwa. Musimy sobie uprzytomnić, że **ciągła walka o władzę jest bez celowa,** bo w Polsce **nie można rządzić ani przeciw prawicy ani przeciw lewicy.** Winni jesteśmy wobec kraju, w sejmie i senacie zapomnieć o tem co nas dzieli a pomyśleć o tem co nas może zjednoczyć. Może wstrząśnienie, któremu uległ kraj cały pod wrażeniem niesłychanej zbrodni, przyniesie jakieś otrzeźmienie, może przypomni wrogim obozom słowa modlitwy w państwie: „Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom". Jeżeli pod tym hasłem znajdziemy wspólną drogę pracy około umocnienia bytu Ojczyzny, będzie to najpiękniejszym pomnikiem dla męża, którego pamięć święcimy. Cześć jego pamięci. (Okrzyki wśród senatorów Cześć.) Na znak żałoby, zamykam posiedzenie.

Z opery.

Wznowienie »Lohengrina«.

„Lohengrin", dzieło wagnerowskie środkowego okresu, nosi nadal cechy „pięknej opery" i to nie tylko niemieckiej; jej tęskliwy wzrok wrócony ku nadziemskim wysokościom, jej marzycielska mistyka, szlachetny sentymentalizm i w liryzm się rozpływająca romantyka nic nie straciły z siły pierwotnego wrażenia. „Piękna opera" to znaczy: muzyka dominuje, akcja i postacie są przesiąknięte piękną, śpiewną melodją. Ani twórcy tej romantyczno-lirycznej opery, ani jego komentatorom nie udało się dodatkowo wpoić w muzyków wiary, jakoby „Lohengrin" był dramatem muzycznym, albo postać bohatera posiadała znamiona tragiczności.

Co wzrusza nas w tej akcji? Dwie istoty o najszlachetniejszych zaletach, znalazłszy się raz, muszą się na zawsze rozstać. Lohengrin gra na klawiszach rzewności, śpiewa zawsze piękną, pożegnalną pieśń do łabędzia. Element liryczny przeważa, mimo genjalnego opanowania nerwu dramatycznego, który szczególnie sceniczną i muzyczną budowę pierwszego aktu ułożył tak mistrzowsko. W drugim akcię wbity został klin wkładki: uroczystość śpiewacka dwóch męskich chórów (u nas zwykle skróconych dla powodów technicznych); trzeci akt to zbiór prześlicznych pieśni. Lecz co za inspiracja właśnie w tej liryce, co za nowość, łagodność i słodycz, co za popularność i czar we wszystkich tych śpiewach! Korngold trafnie mówi: „dla narodu niemieckiego może bardziej „Lohengrin", niżeli „Parsifal" jest wagnerowskim fletem zaczarowanym".

„Twój „Lohengrin" to od początku do końca wspaniałe dzieło. Przy niejednem miejscu serce opływało we łzach. Cała opera to jednolity niepodzielny cud..." Tak pisał Fr. Liszt do Wagnera po premierze we Wajmarze w r. 1850. Dopiero po jedenastu latach dana była twórcy tego cudownego dzieła muzycznego sposobność usłyszenia własnych wspaniałych dźwięków (Wiedeń 1861) w wykonaniu scenicznem.

Lwów przedewszystkiem wielkiemu artyście A. Bandrowskiemu zawdzięcza wprowadzenie Wagnera na scenę. Swe duże doświadczenie, nabyte na scenach niemieckich, zamiłowanie do sztuki i pietyzm dla dzieł wagnerowskich Bandrowski potrafił odpowiednio wpoić w zespół lwowski i w taki sposób uzyskać całość wysoce zaokrągloną. Gdy później teatr lwowski pozyskał w wychowanku szkoły bayreuthowskiej, A. Riberze, sumiennego kapelmistrza, Bandrowski mógł przystąpić do wystawienia całej trylogji „Pierścienia". Możliwe stylowe wykonanie „Nibelungów", „Holendra", „Tannhäusera" i „Lohengrina" to zasługa przedewszystkiem tych obu artystów, z których nazwiskiem historja wprowadzenia Wagnera na scenę lwowską pozostanie złączona na zawsze. Warszawa pozazdrościła nam tego wielkiego czynu artystycznego a zagranica potrafiła to odpowiednio ocenić. Lwów był z tego dumny; w zespół ówczesny wchodziły nazwiska takie, jak: Bandrowski, Dobosz, Ludwig, Malawski, Mossoczy, Okoński, Tarnawski, Zawiłowski oraz. Gembarzewska, Korolewiczowa, Lachowska, Lewicka, Markówna, Oleska. Niegdyś wszystko to było we Lwowie, dziś stanowią artystyczną podporę różnych wybitnych scen.

Przy takim zespole można było myśleć o stylu wagnerowskim, planowem, celowem stopniowaniu dramatycznej sytuacji, a w ogóle o renesansie z ducha dramatu i rytmu muzyki. Z chwilą, gdy scena lwowska postradała obu tych krzewicieli muzyki wagnerowskiej, dzieło ich wieloletniej i sumiennej, artystycznej pracy szybko się rozsypało w gruzy i Wagner znikł ze sceny z niepowetowaną szkodą dla rozwoju kultury muzycznej w naszem mieście.

Trzeba było po długiej przerwie zaczynać wszystko od początku. Przed dwoma laty wznowiono „Holendra" z średniem powodzeniem; lepiej wypadło wznowienie „Tannhäusera" w minionym sezonie; lwowski zespół, choć mu był styl wagnerowski obcy, okazywał wiele skłonności do zbliżenia się ku niemu, lecz dziś stopniowo wkrada się już zwykła rutyna w miejsce artystycznego ducha początkowych przedstawień. Wczoraj usłyszeliśmy nareszcie „Lohengrina", którego teatr nasz mozolnie przygotowywał przez szereg miesięcy.

Duszą całego przedstawienia wczorajszego był kapelmistrz p. Wolfstal; jest to muzyk ambitny, który sobie obrał za zadanie stopniowe wznawianie wszystkich, poprzednio u nas wykonywanych siedmiu dzieł wagnerowskich; kroczy na tej pięknej drodze wytrwale, choć zbyt wolno. Wedle dotychczasowego wyniku przypada jedno wznowienie na rok; znaczy to, na cały „Pierścień Nibelunga", złożony z cztetech dzieł, czekać cztery lata. Tymczasem za-

Zwłoki śp. Narutowicza spoczęły w Katedrze.

PRZENIESIENIE ZWŁOK DO KATEDRY.

Warszawa. (AW.) We czwartek w południe w sali rycerskiej Zamku Królewskiego odbyła się uroczystość zalutowania trumny ze zwłokami śp. Prezydenta Narutowicza. W myśl tradycyjnych wiekowych zwyczajów Polski oddawania ostatniej przysługi królom polskim, kapituła katedry św. Jana we czwartek wieczorem przeniosła na barkach swych trumnę Prezydenta do Katedry przez t. zw. „Przejście Królewskie" łączące Zamek z Katedrą. Trumna umieszczona została na katafalku w nawie głównej. Przejście to za czasów zaborców było zamurowane i dopiero niedawno przywrócone zostało do właściwego stanu. W piątek rano odbędzie się nabożeństwo żałobne, celebrowane przez kardynała Kakowskiego, który odprawi modły w Castrum Doloris, odprawiane tylko za dusze głów koronowanych. Po nabożeństwie zwłoki Prezydenta złożone zostaną w podziemiach katedry obok trumny córki króla Jana Kazimierza, Teresy Anny Gonzagi.

Morderca uniknął sądu doraźnego.

Warszawa. (AW.) „Przegląd Wieczorny" donosi, że śledztwo w sprawie Niewiadomskiego zostało ukończone i akta odesłane z prokuratocji do sądu okręgowego. 20 bm. wieczorem doręczono Niewiadomskiemu akt oskarżenia. Niewiadomski oświadczył, że żadnych obrońców sobie nie życzy, ani na żadnych świadków powoływać się nie będzie. Termin rozprawy, która będzie publiczną, wyznaczono na 30 bm.

Wrażenie zagranicą.

WIELKA MANIFESTACJA BELGJI.

Bruksela, (PAT.) W tutejszej Izbie deputowanych oraz w Senacie odbyły się serdeczne manifestacje na rzecz Polski. Przewodniczący izby deputowanych Brunet wygłosił mowę, w której między innymi powiedział: Straszny zamach na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wywołał wśród nas ogólne uczucie przerażenia i smutku. My wszyscy jednomyślnie opłakujemy tragiczny zgon tego męża stanu. Min. spraw zagr. Yaspare oświadczył: Z głębokiem wzruszeniem rząd przyłącza się do wyrażonych tutaj uczuć Izby. Polskę łączy z Belgją bliskie pokrewieństwo wierzeń, kultury, cierpień i nadziei. Wszystko co interesuje ten naród zaprzyjaźniony z nami, interesuje również naród belgijski. Jego radości są naszymi radościami, jego cierpienia głęboko odczuwamy i podzielamy je. Poznałem ś. p. Narutowicza w Genui, gdzie był on jednym z delegatów Polski. Przy tej okazji należycie mogłem ocenić jego zalety, zwłaszcza wysoką inteligencję, oraz całkowite oddanie się interesom swej ojczyzny. Znając go, odczuwam też obecnie większą boleść niż ktokolwiek inny, z powodu jego śmierci. (Na wszystkich głosy: Bardzo dobrze).

Na posiedzeniu Senatu wygłosił przewodniczący Senatu analogiczne przemówienie. Min. spraw zagr. Yaspare oświadczył m. i.: Polska nie jest dla nas tylko sprzymierzonym narodem. Naród belgijski żywi dla narodu polskiego sympatję, która ma swoje źródło we wspólności wierzeń, kultury oraz w tradycyjnych stosunkach.

NIEMCY.

Warszawa. (Pat.) Na ręce posła Rzpl'ej Polsk. w Berlinie p. Madeyskiego złożył osobiście kondolencje minister spraw zagr. Rosenberg, imieniem prezydenta Rzeszy i rządu.

HAMBURG.

Hamburg, (PAT.) Z powodu zgonu śp. Prez. Narutowicza, odprawione tu zostało, staraniem konsulatu polskiego nabożeństwo żałobne. W nabożeństwie wzięli udział: konsul Rzeczpltej p. Pomian z wicekonsulem dr. Schwarzenberg-Czernym. Ponadto przybyli przedstawiciele senatu w. m. Hamburga, naczelnych urzędów Rzeszy niemieckiej w Hamburgu, poczty, kolei, marynarki, Banku Rzeszy itd., przedstawiciele prasy hamburskiej, korpus konsularny akredytowany w Hamburgu, in corpore, z dziekanem korpusu konsulem generalnym argentyńskim na czele. Dalej przybyły deputacje stowarzyszeń i organizacyi polskich w Hamburgu, Wilhelmsburgu, Bremie, Lubece, Kolonji itd. ze sztandarami oraz przedstawiciele miejscowych towarzystw żeglugi. Z powodu zgonu Prezydenta, otrzymał konsul liczne wyrazy współczucia. Między innymi złożyli osobiście kondolencje w imieniu senat w. m. Hamburga burmistrz magnificus Stolten, korpus konsularny i liczni członkowie kolonji polskiej. W czasie nabożeństwa, wszystkie konsulaty obcych państw, wywiesiły na znak żałoby, flagi narodowe na pół masztu.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE W KONSTANTYNOPOLU.

Konstantynopol. (Pat.) Wczoraj w katedrze św. Ducha staraniem poselstwa polskiego odbyło się uroczyste żałobne nabożeństwo za duszę śp. prezydenta Rzpltej Narutowicza. Modły odprawił delegat apostolski ks. Maragii. Obecni byli reprezentanci kalifa, Reszet pasza ze świtą, wszyscy wysocy komisarze, korpus dyplomatyczny, komendanci wojsk okupacyjnych, admirałowie eskadr, wiele wybitnych osobistości tut. oraz kolonja polska.

NABOŻEŃSTWO W LONDYNIE.

Londyn, (PAT.) W kościele St. James odbyło się uroczyste nabożeństwo za duszę ś. p. prezydenta Narutowicza. Mszę św. celebrował arcybiskup Westminsteru. Na nabożeństwie byli obecni reprezentanci króla i rządu.

Polonia amerykańska.

Warszawa. (Pat.) Na ręce marszaka sejmu p. Rataja nadeszła następująca depesza z Nowego Jorku: Polacy w Chicago na zebraniu odbytem dnia 18. bm. po mszy żałobnej, należący do Związku socjalistycznego oraz grup Wyzwolenia, Piasta i Stapińskiego, łączą się z całym polskim narodem w głębokim żalu z powodu zamordowania pierwszego Prezydenta Rp. Polskiej ś. p. Narutowicza i zwracamy się do Ciebie Panie Marszałku z gorącem błaganiem, abyś nadal prowadził dzieło służby dla Ojczyzny. Zebranych 100 dolarów na rozpoczęcie pomnika dla ś. p. Narutowicza wysyłamy telegraficznie:

— **Uroczyste nabożeństwo żałobne** za spokój duszy ś. p. p. prezydenta Gabryjela Narutowicza odbędzie się w kościele archikatedralnym w piątek 22 bm. o godzinie 9-tej rano.

---

pomni się, co już raz wznowiono. A kiedy przyjdzie kolej na „Trystana", „Meistersingerów" i „Parsifala"? Taki duży i piękny plan powinniby między sobą podzielić obaj nasi pp. kapelmistrze! Nie wszystko na barki jednego składać.

Śledząc bacznie wyniki kilkumiesięcznych, mozolnych przygotowań, nabraliśmy wczoraj przekonania, iż dawniejsze przedstawienia wagnerowskie we Lwowie nie poszły dla p. Wolfstala na marne. Skorzystał z nich bardzo wiele, a przetopiwszy to wszystko w swoim tyglu — jak mówi odlewacz guzików w „Peer Gyncie" — zastosował tę zdobycz przy wznowieniu „Lohengrina", jak na to środki pozwalały. Uchwycenie tempa, rytmiki. frazowania i odcieni dynamicznych było przeważnie trafne; śpiewano i grano w takcie i rytmie, choć nie zawsze w należytem tempie. Melodje wychodziły plastycznie, lecz pierwiastek liryczny osiągnął niezwykłą szerokość. W przygrywce (Vorspiel) wskutek niedostatecznej ilości instrumentów smyczkowych zwłaszcza skrzypiec ton smyczków był nikły, tak że rysunek melodyjny chwilami się zatracał. Lubowanie się p. Wolfstala w rozwlekaniu tempa zauważyliśmy już przy „Holendrze" i „Tannhäuserze", to samo dotyczy i „Lohengrina", gdzie n. p. motyw sądów bożych (puzony) i hejnał trąbek z wieży jest zbyt zwolniony.

Przewagę ciągłego, równomiernego taktu 4/4 znamiennego dla „niemieckiego andante", należało miejscami ożywić wewnętrzną rytmiką i dramatycznym nerwem, naturalnie w granicach artystycznych; odcienie dynamiczne możnaby zmodyfikować w kierunku uzyskania większego piana, a mniej kłaść nacisk na przesadne ff.

Masom chóralnym, które w tej operze biorą udział w akcji, prawie w duchu antycznego dramatu, poświęcono większą niż zwykle staranność. Ugrupowanie i ruchy tych mas przedstawiają nawet na pierwszorzędnych scenach trudny do rozwiązania problem. Doświadczona ręka reżyserska p. Okońskiego tu bardzo dużo zdziałała, zwłaszczą w pochodzie ślubnym drugiego aktu. W pierwszym akcie chór męski dokazał przepisaną sztuczkę, że w chwili zjawienia się Lohengrina, zbliżył się do brzegu, aby przyjąć wybawcę rycerza, naturalnie plecyma zwrócony do kapelmistrza. Tego dotąd we Lwowie nie było. Stwierdzając ten dodatni rezultat reżyserski, chętnie przeoczamy, iż wokalnie trudny, ośmiogłosowy chór, chwilami się chwiał, W drugim akcie chóry brzmiały wydatnie i dramatycznie. Podobnie dobrze brzmiał też końcowy zespół pierwszego aktu, śpiewanego po raz pierwszy bez skróceń. Energiczna ręka p. Wolfstala utrzymała trudne te spoty w należytej karności.

Zespół solistów dołożył wszelkich starań, aby godnie odpowiedzieć trudnemu zadaniu. P. Prawdzic jako Lohengrin w mimice, gestykulacji i frazowaniu przypominał często Bandrowskiego i z tego tytułu miał bardzo wiele momentów silnych. W duecie z Elzą oraz końcowem pożegnaniu p. Prawdzic potrafił uderzyć w pożądany zasadniczy romantyczno-liryczny ton; w ogóle postać Lehengrina w pojęciu p. Prawdzica wywarła dodatnie wrażenie i niezawodnie w miarę dalszego wniknięcia w jej istotę stanie na wymaganej wysokości artystycznej. P. Plattówna jako Elza była pod względem gry scenicznej nieco bierna, lecz wokalnie doskonała. Śpiew z balkonu (drugi akt) oraz cały duet z Lohengrinem wypadł bez zarzutu; jej prześliczny głos sopranowy, może najpiękniejszy z całego tegorocznego zespołu, brzmiał miejscami czarująco. P. Green w nowej wysoko dramatycznej partji Ortrudy śpiewała pięknie i trafnie. Wezwanie bogów z jaskrawo zstępującemi tonami Ais, Gis, Fis, odśpiewane z wyrazem dramatycznym silne wywarły wrażenie. Telramunda p. Cyganik odtworzył z dużą starannością w śpiewie i deklamacji; sumienne przygotowanie i dokładne uwzględnienie uwag scenicznych przez Waguera podanych, dały dodatni rezultat. Króla Henryka muzykalnie trafnie odśpiewał p. Zopoth, którego bas mniej wydatnie brzmi w dolnych pozycjach, gdy tymczasem średnica posiada siłę i dźwięk. Herolda śpiewał p. Schütz; młody ten śpiewak posiada dobrze brzmiący baryton i spełnił swe zadanie z zrozumieniem.

O ile skromna obsada kwartetu smyczkowego na to zezwala, orkiestra zasłużyła na pochwałę. Kostjumy solistów i rycerzy, sprowadzone z specjalnych zakładów w Berlinie, były stylowe. Z wyjątkiem nowego malowniczego widoku na rzekę w akcie pierwszym, pozostały dawne, zawsze piękne dekoracje. Nie harmonizującą z stylem dekoracji kotarę w ślubnej komnacie książęcej należy usunąć i pozostać przy dawnej dekoracji, która bardziej jest pomyślana w duchu Wagnera. Inscenizacja zbliżania się Lohengrina po łódce wypadła wprawdzie lepiej niż dawniej, lecz przy dobrej chęci dałoby się uzyskać więcej perspektywy. Nie możemy pojąć, dlaczego w 3 akcie trębacze na scenie grali

Po zamachu.

NIEMCY O ENDECJI.

(B) Omawiając mord dokonany na osobie pierwszego prezydenta p. Stein porównuje go z morderstwem Rathenaua i stwierdza równocześnie, że wszystkie okoliczności były do siebie podobne Narutowicz i Rathenau padli ofiarą wiecznie judzącej prawicy. Wprawdzie prawica polska stara się iść śladami faszyzmu, jednak faszystowską ona nie jest. Jestto raczej uparcie głoszony i propagowany szowinizm.

Cała walka prawicy od początku powstania Polski jest właściwie walka z Piłsudskim, któremu Polska zawdzięcza nie tylko samodzielność ale także i to, że dotychczas stoi na własnych nogach i nie zamieniła się w stałą kolonję franc. Pod wpływem hasła: „Polska dla Polaków“ prawica nie tylko nie zrzeka się obszarów zamieszkałych przez inne narodowości, ale owszem czyni wszystko, by mniejszości narodowe, jak najbardziej odstręczyć od państwa. Pod tym hasłem przeprowadzona została ustawa wyborcza, która winna była prawicy zapewnić nieograniczoną władzę. Zwycięstwo przy wyborach tak ją oślepiło, że nie zawahała się postawić kandydata, który jako obszarnik i arystokrata, budził jak największą niechęć w kołach ludowych i robotniczych polskich. Dzięki tej prowokacji przeszedł Narutowicz, Na widok przyjaciela Piłsudskiego, za jakiego był uważany Narutowicz, prawicę ogarnęła wściekłość, Puszczono wszystkie maszyny drukarskie w ruch, wzmocniono ruch konspiracyjny i ostatecznie „praca“ została uwieńczona pomyślnym wynikiem. Narutowicz padł z ręki skrytobójcy. Wprawdzie prawica ogłosiła natychmiast mordercę za „niepoczytalnego maniaka“, ale w to trudno uwierzyć, gdyż mordeca był gorliwym czytelnikiem prasy nacjonalistycznej.

GEN. HALLER WYSTĘPUJE Z HARCERSTWA.

Warszawa. (AW.) Dzisiejsze dzienniki podają wiadomość o ustąpieniu gen. Hallera z związku harcerstwa polskiego. Rezygnacja umotywowana jest wzięciem udziału w życiu politycznym i zostanie zgłoszona na najbliższem zjeździe harcerzy.

PLAC PREZYDENTA NARUTOWICZA

Warszawa. (Pat.) „Kurjer Poranny“ donosi, że magistrat przedłoży Radzie miejskiej wniosek o nazwanie jednego z placów Placem prezydenta Gabryjela Narutowicza“.

---

z nut, skoro powszechnie wiadomo, że w X. wieku nuty jeszcze nie istniały.

Mimo drobnych, dających się naprawić usterek co do czystości stylu wagnerowskiego, całość wywarła silne wrażenie, któremu się nikt nie zdołał oprzeć. Zarówno orkiestra jak i zajęci na scenie ulegali wpływowi dyrygenta. Ożywiony obraz rozwijał się przed nami w głównych zarysach w duchu wagnerowskim i granicach estetycznych, bez przesady w gestykulacji i mimice. Wszystkie czynniki złożyły się na malownicze ukształtowanie sceny, co naturalnie wiele się przyczyniło do zwiększenia ogólnego wrażenia. Był to piękny wieczór muzyczny, który porwał publiczność. Na sali panowało podniecenie, jakiego od lat nie pamiętamy. Słuchacz odczuwał, iż inny, dawno wyczekiwany duch artystyczny zagościł na scenę lwowską. W skupieniu prawie nabożnem słuchało się tej cudownej muzyki a pod jej wrażeniem oklaskiwano serdecznie śpiewaków wraz z dyrygentem p. Wolfstalem, którego niezmordowaną pracę umiemy należycie ocenić.

Co z obecnym zespołem osiągnąć można, przekonaliśmy się wczoraj. Niechaj to będzie dla naszych pp. kapelmistrzów zachętą do dalszej wydatnej pracy, a dla dyrekcji drogowskazem w układaniu repertuaru i utrzymaniu raz osiągniętego artystycznego poziomu. Wznowienie „Lohengrina“ to wielki artystyczny czyn lwowskiego teatru, czego dowodem entuzjazm, z jakim go przyjęto.

Przedstawienie się skończyło o godz. 11·30.

Grd,

Za kulisami zamachu.

„Niepoczytalny manjak“.

Eligjusz Niewiadomski, morderca ś. p. prezydenta Narutowicza, mianowany został przez prasę endecką „samotnikiem“ i „maniakiem“. W związku z tem, b. współpracownik wychodzącego w latach 1905—1918 w Warszawie „Gońca“, p. Franciszek Reinstein, stwierdza w „Kurjerze Polskim“, że gdy Maurycy Zamoyski nabył w r. 1905 „Gońca“, to reorganizacja pisma w duchu endeckim powierzona została Niewiadomskiemu. Niewiadomski z zadania swego wywiązał się z fachową znajomością przedmiotu. Był człowiekiem zrównoważonym, taktownym i delikatnym.

Ludzie, którzy zetknęli się z Niewiadomskim, w pełni potwierdzają tę charakterystykę, dodając do niej, że był namiętnym partyjnikiem endecji.

„Córka generała Hallera“.

Pisma w swoim czasie podały wiadomość, że aresztowano w czasie manifestacji w dniu zaprzysiężenia ś. p. prez. Narutowicza kobietę, która wdarła się na stopień powozu i zamierzyła się na ś. p. prezydenta. Aresztowana podała, że jest córką gen. Hallera. Z komisarjatu uprowadziły ją jakieś indywidua, które podały się za agentów policji.

„Kurjer Poranny“ podaje, że rzekoma córka gen. Hallera zwie się Grochowiczówna, podawała się za córkę gen. Hallera i odgrywa rolę tajemniczą, dotąd niewytłómaczoną.

„Agencja wschodnia“ tubą endecji.

Należy dziś przypomnieć, że Agencja wschodnia wiadomość o zamordowaniu ś. p. prezydeta Narutowicza podała w następujący sposób:

„Zamach, dokonany na podłożu indywidualnem. Niewiadomski jest szaleńcem“. („Słowo Polskie“ nr. 294).

Przekręcanie i fałszowanie faktów przez agencję półurzędową na użytek partyjny i to w formie tak jaskrawej — jest krzyczącem nadużyciem. Prezydjum Rady ministrów winno cofnąć w te sprawy.

Po wyborze prezydenta.

PREZENTACJA MARSZAŁKOW I WICEMARSZ.

Warszawa. (Pat.) Dzisiaj o godz. 10 udał się p. Marszałek Sejmu Rataj do Belwederu wraz z wicemarszałkiem Sejmu Moraczewskim, Gdykiem, Osieckim i Seydą, którzy przedstawili się nowo obranemu Prezydentowi.

PRASA WARSZAWSKA O WYBORZE.

Warszawa, (AW.) Prasa poranna w artykułach wstępnych wyraża swą opinję o wczorajszym wyborze Stanisława Wojciechowskiego, prezydentem Rzplitej. Wszystkie dzienniki bez różnicy poglądów politycznych przyjęły wybór bardzo przychylnie i w artykułach, komentujących wybory, większość ich wyraża zadowolenie, że okres niepokoju w państwie wreszcie przeminął i że z chwilą obioru nowego prezydenta otwiera się pole do spokojnej pracy. „**Kurjer Polski**“ omawiając osobę nowego prezydenta pisze: o Jego publicznym duchu, zasługach społecznych i zdolności do ofiar i poświęcenia nikt wątpić nie może. Kilka jego wystąpień w Sejmie świadczących o głębszem ujęciu istoty rewolucji rosyjskiej pozwalają zaliczyć Go do rzędu indywidualności o szerszym horyzoncie. Cnota obywatelska przemawia z każdego słowa orędzia Prezydenta do rodaków. „**Gazeta Poranna**“, organ Ch. Z. J. N., konkluduje, że wobec nowego prezydenta społeczeństwo ustosunkuje się jak wobec legalnego przedstawiciela społeczności polskiej. Gazeta wyraża nadzieję, że nowy prezydent przyczyni się do rozkwitu potęgi państwowej Polski. „**Rzeczpospolita**“ w artykule wstępnym pisze, że dziś każdy trzeźwy polityk rozumie, iż lepiej nie zagłębiać się w dociekania, czy i gdzie była większość polska przy wyborze prezydenta. Stan. Wojciechowskiego uważa jednak za obywatela kraju wielkiej prawości, oraz liczy na jego bezstronność. „**Robotnik**“ pisze: „Stanisław Wojciechowski oddawna już nie jest członkiem PPS. Socjaliści poparli jego kandydaturę tylko przez wzgląd na nieskazitelność jego charakteru, szczery demokratyzm, zmysł społeczny a przedewszystkiem szczere uczucie państwowe i niepodległościowe“.

*

Dwaj towarzysze. Szkic biograficzny nowego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej uzupełnić należy znamiennym szczegółem. Otóż gdy St. Wojciechowski wpadł w szpony Rosji i w Paryżu mało brakowało a policja francuska byłaby go też uwięziła, lecz za pepeesowcem wstawił się towarzysz partyjny francuski, wpływowy socjalistyczny poseł Millerand. Wojciechowski mógł zbiec do Anglji. Po trzydziestu latach obaj towarzysze, Millerand i Wojciechowski, spotkali się — jako zwierzchnicy dwóch sojuszniczych republik.

Sprawy polskie.

PRACE SEJMOWE W CZASIE FERJI.

Warszawa. (tel. wł.) (G.) Najbliższe posiedzenie Sejmu zwołane będzie prawdopodobnie dn. 10 stycznia 1923.

Nie wykluczone jest, że tego samego dnia będzie zasiadał również Senat.

Między 5 a 10 stycznia mają się rozpocząć obrady komisji sejmowych i senackich. Przedewszystkiem, dnia 8 stycznia rozpoczyna obrady komisja konstytucyjna mająca największy balast nowych projektów ustaw oraz noweli do ustaw już obowiązujących.

W tym samym czasie zwołana będzie komisja spraw zagranicznych przez prezesa pos. Jana Dąbskiego, który wezwie ministra spraw. zagr. do złożenia przed komisją relacji o ogólnej sytuacji międzynarodowej.

P. WITOS OTRZYMAŁ VOTUM ZAUFANIA OD P. S. L.

Warszawa. (Pat.) Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu powziął PSL. „Piast“ nast. uchwałę: Od chwili zebrania się nowego Sejmu wszystkie wysiłki stronnictw prawicowych, a częściowo lewicowych skierowane są ku temu, by PSL., narzucić swój partyjny kierunek i swoją wolę, a conajmniej wprowadzić zamieszanie w szeregi ludowe. Wyrazem powyższych usiłowań prawicy a częściowo lewicy, są prowokacyjne głosy, organów prasowych, skierowane przeciw PSL., a zwłaszcza przeciw prezesowi klubu PSL. Witosowi. PSL. oświadcza, że tego rodzaju napaści utrudniające tylko współżycie parlamentarne stronnictw nie zdołają go wyprowadzić z drogi własnej, samodzielnej polityki ludowej i że jedynie na gruncie programowym mogą istnieć warunki współpracy z temi lub owemi stronnictwami. W szczególności musimy stwierdzić, że tylko rzeczowe względy i troska o dobro państwa, określały stanowisko klubu PSL. przy wyborach marszałków Sejmu i Senatu, oraz Prezydenta Rzplitej. Klub PSL. wyraża głębokie uznanie kierownictwu klubu, a przede wszystkiem Prezesowi Witosowi.

PROGRAM KLUBU Z. L. N.

Warszawa. (AW.) ZLN. na dzisiejszem posiedzeniu uchwaliło rezolucję, która składa podziękowanie prezydjum klubu za prowadzenie dotychczasowej akcji, wyraża prezydjum pełne zaufanie, oraz wzywa je do dalszych wysiłków, celem wytworzenia polskiej większości. Na tem posiedzeniu prezes Głąbiński wygłosił przemówienie, które zebrani uznali za program klubu i które będzie ogłoszone w prasie.

SEJM ŚLĄSKI PRZYZNAŁ URZĘDNIKOM PODWYŻKĘ.

Katowice. (PAT.) Na 21-szem plenarnem posiedzeniu sejmu śląskiego uchwalono wypłacić specjalny dodatek drożyźniany funkcjonarjuszom województwa śląskiego w wysokości 44 proc. Na wniosek posła Omańkowskiej uchwalono udzielić amnestji powstańcom. Niemcy w czasie głosowania opuścili salę pozostał tylko poseł Slitz, który głosował za wnioskiem. Marszałek Wolny zamknął posiedzenie, życząc posłom Wesołych Świąt.

Wiadomości telegraficzne.

Szwajcarja przyjmuje udział w odbudowie Austrji. Rada stanu przyjęła 33 głosami przeciwko 1 głosowi postanowienia Związku dotyczące finansowego uczestnictwa Szwajcarji w odbudowie Austrji. (Pat.)

AMERYKA NIC NIE DA NIEMCOM.

Wiedeń. (AW). Ostatnia depesza z Waszyngtonu nie pozostawia najmniejszych wątpliwości co do stanowiska Stanów Zjednoczonych wobec kwestji reparacyjnej i pożyczki dla Niemiec. Dziś nastąpiło całkowite wyjaśnienie w tym duchu, że wszystkie pogłoski, jakoby Stany Zjednoczone zamierzały udzielić Niemcom pożyczki, były zupełnie bezpodstawne. Morgan oświadczył ambasadorowi niemieckiemu, że udzielenie pożyczki, o którą prosiły Niemcy, nie jest możliwe i że nie można amerykańskiej ludności narzucać takiej pożyczki.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rzym. kat. Zenona; gr. kat. Zaczat. Boh. Jutro rz. kat. Wiktorji; gr. kat. Myny Ermoh. Wschód słońca 7·21, zachód 3·24.

TEATR WIELKI.

Piątek Teatr zamknięty z powodu pogrzebu śp. prezydenta Narutowicza.

Niedziela o 3·30 popoł. „Betleem polskie“ — wieczór „Bal maskowy“.

Poniedziałek o 3·30 pop. „Dzieje salonu“ — wieczór „Lohengrin“.

Wtorek o g. 3·30 popoł. „Betleem polskie“ — wieczór „Coppelia“.

Środa „Lohengrin“.

Czwartek „Coppelia“.

Piątek „To co najważniejsze“, komedja w 3 aktach Iewreinowa (premiera).

TEATR MAŁY.

Piątek Teatr zamknięty z powodu pogrzebu śp. Prezydenta Narutowicza.

Niedziela o g. 3·30 popoł. „Sublokatorka“ — wieczór „Jastrząb“.

Poniedziałek o 3·30 popoł. „Roztwór prof. Pytla“ wieczór „Sublokatorka“.

Wtorek popoł. „Sublokatorka“ — wieczór „Jastrząb“.

Środa, czwartek, piątek „Jastrząb“.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek Teatr zamknięty z powodu pogrzebu śp. prezydenta Narutowicza.

Niedziela o 3·30 pop. „Sybilla“ — wieczór „Słomiana wdówka“.

Poniedziałek o 3·30 pop. „Manewry jesienne“ — wieczór „Bajadera“.

Wtorek o 3·30 pop. „Bajadera“ — wieczór „Japonka“

Środa „Słomiana wdówka“.

Czwartek „Japonka“.

Piątek „Słomiana wdówka“.

Teatr art.-lit. „UL“, Ossolińskich 10.

Od 9. do 19. grudnia: „Sprytna Zuzia“, operetka — Dział koncertowy z udziałem pp. Orlan, Noskowskiej, Borkowskiej i Chrzanowskiego. „Herod-Baba“, farsa. Początek o 8 wiecz. — W poniedziałki i piątki dla pp. urzędników 50 prc. zniżka. Sala ogrzana.

We Lwowie.

Z akademji medycyny weterynaryjnej. Z powodu śmierci śp. prezydenta Rzpliej, rada profesorów akademji medycyny weterynaryjnej we Lwowie, odbyła uroczyste posiedzenie na którem uchwalono wysłać telegram kondolencyjny na ręce pana marsz. sejmu i uprosić prof. Konopackiego tymczasowego kuratora wydziału medycyny weterynaryjnej uniwersytetu warszawskiego, o wzięcie udziału w pogrzebie w imieniu Akademji.

Związek Polaków W. M. wzywa swych członków do jak najliczniejszego udziału w nabożeństwie żałobnem za spokój duszy I-go Prezydenta Rzpltej P. śp. Gabrjela Narutowicza, które odbędzie się w piątek dn. 22 bm. o godz. 10-tej rano w świątyni przy ul. Żółkiewskiej.

Modły za spokój duszy śp. prez. Narutowicza. Zarząd izraelickiej Gminy wyznaniowej urządza dziś 22 bm. o godz. 10 przedpoł. w gminnej synagodze postępowej żałobne nabożeństwo za spokój duszy tragicznie zmarłego I-go Prezydenta Rzpltej Polskiej śp. Gabrjela Narutowicza.

— **Z koła literacko-artystycznego.** Tradycyjny Opłatek urządza Kasyno i Koło lit. art. dla swoich członków w niedzielę o godz. 12 w poł. Wpisy przyjmuje sekretarjat.

— **Dodatkowe pociągi świąteczne.** Celem ułatwienia przejazdu podróżnym w okresie Świąt Bożego Narodzenia, uruchomione będą na linjach Lwów - Warszawa przez Rozwadów i Lwów -Warszawa przez Bełzec następujące pociągi dodatkowe: Dnia 23. grudnia, jakoteż 26 i 27. grudnia kursować będą **między Warszawą i Lwowem** dodatkowe pociągi pospieszne Nr. 903 i Nr. 904 część, każdy w odstępie 20 minut po odpowiedniej pierwszej części tego samego pociągu. Z Warszawy wyprawiony zostanie pociąg Nr. 903/II część 22, 26 i 27 grudnia i przybędzie do Lwowa dnia 23, 27 i 28 grudnia, podobnie odjedzie pociąg Nr. 904/II część ze Lwowa dnia 22, 26 i 27 grudnia, zdążając do Warszawy na 23, 27 i 28 grudnia.

— **Wzmożenie ruchu kolejowego.** Począwszy od 23. grudnia 1922, podejmuje się po dokonanej przebudowie wiaduktu między Białem i Dunajowem ogólny ruch normalny na linji Lwów—Podhajce bez ograniczeń.

— **Oddział Małopolski Związku Banków** w Polsce we Lwowie, podaje do wiadomości, że w myśl powziętej uchwały kończy się urzędowanie Banków dla stron w sobotę 23 bm. o godz. 11 przedpoł.

— (t) **Nagły zgon.** W łazienkach miejskich przy ul. Bema l. 2 zmarł nagle Antoni Gorki, 56 lat liczący z zawodu robotnik, na udar serca. Prawdopodobnie wysoka temperatura kąpieli, śmierć spowodowała. Zwłoki odstawiono do Instytutu med. sąd.

— (t) **Kradzież w cukierni.** Bernard Reiss, właściciel cukierni, doniósł wczoraj Policji, że od jakiegoś czasu ginie mu z cukierni cukier, cukierki i czekolada. Szkoda wyrządzona systematycznemi kradzieżami wynosi pół miljona marek.

Z całej Polski.

— **Dziwna „bezpartyjność“ naszej poczty:** Z Cieszanowa piszą nam: „Kurjer lwowski“ nadchodzi do mnie stale w trzy lub cztery dni później niżeli inne gazety n. p. „Słowo polskie“ i „Rzeczpospolita“, otrzymują inni prenumeratorowie zawsze regularnie a ja „Kurjera lwowskiego“ bardzo często nie otrzymuję wcale, lub dopiero za kilka dni. Poczta do Cieszanowa przechodzi przez Lubaczów i tu jakaś ręka zawistna figle płata. Dziś n. p. otrzymałem „Kurjera lwowskiego z dnia 16. X. pomiętego i podartego, a za 16, 17, 18. grudnia wcale go nie otrzymałem. Tutejszy poczmistrz na moją interwencję oświadczył mi że w Lubaczowie też ciekawi, co lewica o zamordowaniu prezydenta pisze. Są to typowe małomiasteczkowe stosunki, które Szanowna administracja powinna napiętnować w swem piśmie“. **B. S.**

Tyle nasz prenumerator. Nie chcemy wierzyć tu w planowy bojkot „Kurjera lwowskiego“ uprawiany przez prowincjonalnych tak płatnych jak i bezpłatnych faszystów, jednakowoż podkreślić musimy, że czas skończyć z bałaganem i etyką partyjną w urzędach. Poczta polska musi się stać instytucją europejską, a nie ekspozyturą poszczególnych partji. Przecież interes państwa wymaga aby także i w Cieszanowie panował porządek.

— **Pojedynki gen. Hallera.** „Kurjer Poranny“ donosi, że generał Haller posłał świadków kpt. Kościałkowskiemu i p. Helmanowi.

— **Bandytyzm na Górnym Śląsku.** Wczoraj rano banda rabusiów złożona z kilkunastu osób **wtargnęła do kopalni Fanny i zrabowała wszystkie pieniądze przeznaczone na wypłatę górników w sumie 10 miljonów marek.**

Ze świata.

— **Cywilizowani barbarzyńcy.** Trybunał lipski uwolnił od zarzutu dopuszczenia się okrucieństw w czasie wojny marsz. Mackensena i gen. Gallwitza. „Deutsche Ztg.“ ogłasza wszystkie nazwiska zwolnionych przez trybunał, zaopatrując listę tytułem: „Lista honorowa“.

— **Clemenceau powrócił z Ameryki.** Do Paryża powrócił Clemenceau. Wobec przedstawicieli prasy podniósł on gorące przyjęcie, jakiego doznał w Ameryce i wyraził nadzieję, że kampanja jaką sam prowadził przyniesie owoce.

WEZWANIE.

Jakaś nieuczciwa osoba wnosi przeciwko mnie doniesienia do różnych władz — doniesienia anonimowe lub podpisane sfingowanemi nazwiskami: Franciszek Bylicki, Ludwik Gruszecki i i., które to nazwiska nie są mi znane, ani w policji meldowane, chcąc w ten sposób zaszkodzić mej opinji.

Wobec tego wzywam tą drogą autora, tych oszczerczych i podłych doniesień, aby wyjawił swe prawdziwe nazwisko w celu wyjaśnienia zarzutów na drodze sądowej. — **Stanisław Swojak**, s.ar. referent P. D. U. W., dyrektor składnicy K. R. we Lwowie, członek zarządu Gł. M. T. R. były członek Pow. Kom. Pom. Rol. we Lwowie, . 2995

Nadesłane.

†

Za duszę śp.

Paulin ze Stelmachów

1-o v. Sosin 2-o v. Maciulskiej

odprawione zostanie

Nabożeństwo żałobne

w kościele Archikatedralnym w piątek dnia 22. grudnia o godz. 8·30 rano.

Rodzina.

Podziękowanie.

Z powodu śmierci naszej najukochańszej Żony i Matki ś. p.

PAULINY ze Stelmachów 1-o v. Sosin, 2-o v. MACIULSKIEJ,

otrzymaliśmy tak liczne dowody współczucia, że na tej drodze ślemy Wszystkim serdeczne „Bóg zapłać“.

Również dziękujemy najserdeczniej Wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w ostatniej przysłudze ś. p. Zmarłej.

Emil Maciulski

z rodziną.

Zgubioną torebkę damską z pieniądzmi, fotografją Heli R. i listami, złożono wczoraj w naszej Administracji, gdzie właścicielka odebrać ją może.

Komunikaty.

Tow. śpiew. „BARD" we Lwowie odśpiewa w kościele katedralnym 25. bm. o godz. 12 w południe kolędy układu: Galla, Deca i A. Stadlera pod batutą dyrektora A. Staolera.

—•••—

Miejska kolej elektryczna zawiadamia, że w sobotę dnia 23. grudnia (jako urzędownie ustalony dzień wigilijny) zostanie ograniczony ruch tramwajowy do godziny 18-tej, zaś w poniedziałek dnia 25. grudnia jako w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia, ruch wozów tramwajowych rozpocznie się dopiero o godzinie 13-tej.

—•••—

Choroby zakaźne w pobliskich gminach. Starostwa sąsiednie stwierdziły płonicę (pow. Lwów) w Barszczowicach, Brzuchowicach, Einsiedel, Prusach i Zamarstynowie, **tyfus plamisty** (pow. Lwów) w Glinnej, (pow. Gródek Jag.) w Czerlanach, **tyfus brzuszny** (pow. Lwów) w Gajach, Kleparowie, Krzywczycach i Sokolnikach (pow. Rudki) w Rudkach i Nowosiółkach, **gośc, odrę** (pow. Lwów) w Wulce hamuleckiej, p. Gródek Jag.) w Powitnie.

Fizykat przestrzega publiczność przed stykaniem się z ludnością z gmin zakażonych i zwraca uwagę, że nabywanie artykułów może pośredniczyć w zakażeniu się.

Mleka z tych miejscowości używać tylko po przegotowaniu, a przy tyfusie plamistym, nie wpuszczać do mieszkania (kuchni) z obawy przed robactwem.

Z dnia.

PANNA Z MASZYNOWEM WYKSZTAŁCENIEM.

Postać, którą mam na myśli, nie jest bynajmniej fikcją. Pewnego słotnego popołudnia przyprowadził ją do biura jeden z dyrektorów, jako kandydatkę na stenotypistkę. Jest to osóbka żywa, ogromnie kolorowa i niezmiernie oficjalna.

— Mam zaszczyt przedstawić się wielce szanownym panom — odzywa się do zgromadzonych. — Jestem Hermina N., stenotypistka.

— Czy pani była już gdzie na posadzie?— pyta dyrektor, tłumiąc śmiech po tej prezentacji.

— Tak jest. Ostatnio miałam honor współpracować jako mundantka w kancelarji dr. O., a obecnie, korzystając z łaskawej uprzejmości JWPana dyrektora, chciałabym zająć analogiczny posterunek w tutejszej instytucji — recytuje zapytana.

Pomiędzy biurkami przelatuje szmer tłumionej wesołości.

— Słyszałem jednak, że pani ma przedpołudniowe zajęcie, więc...

— Istotnie. To też wolę powiedzieć odrazu całą prawdę, żeby nie było później żadnych komerazy. Do godziny 2 zajęcia zawodowe przykuwają mnie do biurka bankowego. przyczem pozwolę sobie jak najuprzejmiej zwrócić cenną uwagę JWPana dyrektora, że po 2-giej zwykłam spożywać południowy posiłek, co razem z czasem, potrzebnym na odbycie drogi tutaj, zajmie mi minimum dwie godziny.

— Oto jest pani maszyna. Sądzę, że zna pani ten system.

— Jeśli to nie będzie nadużywaniem uprzejmej łaskawości JWPanów, to pozwolę sobie nadmienić, że jest to stary system i że już na pierwszy rzut oka dostrzegam smutną konieczność dania tej maszyny do oczyszczenia. Mam jednakże niezłomną nadzieję, że pomimo mojej opinji o tej maszynie, JWPan dyrektor nie odmówi mej prośbie i zechce zaakceptować moje przyjęcie w charakterze stenotypistki.

Ubawiony szef odpowiada:

— Myli się pani. Angażujemy panią, ale nie jako stenotypistkę, lecz w charakterze korespondentki. Osoba obdarzona takim stylem nie powinna się marnować na niekonceptowej posadzie.

Myśleliśmy, że to niespodziewane uznanie wywoła wybuch radości ze strony naszej nowej koleżanki, aleśmy się zawiedli. Ani drgnęła, odpowiadając:

— Pan dyrektor raczy uprzedzać moje najśmielsze życzenia i zaskarbia sobie moją dozgonną wdzięczność.

Poczem, omówiwszy w tym samym tonie

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 21. grudnia.

+ **Stosunki gospodarcze Polsko-francuskie.** Na posiedzeniu „Izby handlowej francusko-polskiej w Paryżu", omawiano środki praktyczne, jakich podjąć się należy celem wzmożenia stosunków polsko-francuskich na polu gospodarczem, ratyfikację francusko-polskiego traktatu ekonomicznego i przedwojenne wierzytelności francuskie w Polsce. Z dyskusji wyłoniła się też kwestja udziału francuskich wystawców w następnych Targach Wschodnich w roku 1923. Prezydent Noulens zawiadomił wreszcie, że zaproponował zaproszenie na marzec 1923 roku misji przemysłowców kupców i finansistów polskich, do zwiedzenia najważniejszych centrów przemysłowych Francji i głównych środowisk francuskiej Afryki północnej. (TWL).

+ **Ruchoma wystawa przemysłu polskiego w Rumunji.** Zarząd „Targów Wschodnich" projektuje urządzenie ruchomej wystawy wzorów i próbek przemysłu polskiego w głównych centrach handlowych Rumunji: w Bukareszcie, Czerniowcach, Braile, Gałacu i Kiszyniowie. Kolejny objazd tych miast ma się rozpocząć w drugiej połowie lutego względnie z początkiem marca 1923 roku, a przygotowania celem odpowiedniego pomieszczenia wystawy są już w toku. Ze względu na korzystną obecnie konjunkturę na rynku rumuńskim, chwila teraźniejsza jest szczególnie odpowiednia dla projektowanego przedsięwzięcia. (TWL.)

Giełda.

— **Giełda pieniężna**. Giełda dzisiejsza ożywiona.

Po wyborze prezydenta kursa walut silnie zniżkowe. Obroty liczne. W papierach dywidendowych zwyżka.

Chodorowskie awansowały na 27.750. Cmielów przy końcu 11.000. Zieleniewski 17.000. Karpalit poszukiwany, płacono do 4.400. Pol ska Nafta 4.150. Rakszawa 17.000. Gafota 3000. Bank Hipoteczny utrzymuje się przy kursie 2.000.

Dolary znacznie spadły notowały 17.750. Berlin 2·75. Praga nieco silniejsza 545. Zurych 3.390. Londyn spadł o 3000 punktów i notował przy końcu 83.500. Medjolan 890.

Tendencja w akcjach zwyżkowa, w walutach wybitnie zniżkowa. Usposobienie ożywione. Następne zebranie odbędzie się we czwartek 28. bm.

— **Giełda warszawska.** (Tel. wł.) (G.) Dewizy zagraniczne niżej. Dolary opadły do 17800. Akcje zwyżkowo Papiery procentowe bezzmiany.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	21 grudn.	B) Akc. przem.	21 grudn.
Akc. Związk. .	1400	Gafota ex . .	T 3000
Dyskont Lw. .	—	Górka . . .	27000
Handl. Pozn. .	6500	Oikos . . .	T 23000
Hipot. akc. . .	T 2000	Parowozy . .	46 0
Hipot. zemel. .	420	Patrja . . .	5600
Małopolski . .	3000	Pezet . . .	29 0
Powszechny .	550	Pocisk . . .	T 3000
Przemysłowy .	3000	Pol. Glob . .	825
Ziemski kred.	2200	Pol. Nafta . .	T 4150
		Pol. Tow. Bud	3500
B) Akc. przem.		Pol. Tew. H. .	T 1800
Browar Lwow.	36000	Rakszawa . .	T 17000
Chodorów . .	T 27750	Siersza el. . .	T 2200
Karpalit	T 4400	Gór. Siersza .	18000
Cmielów	T 11000	Tepege . . .	16000
Portland z S. .	—	Zieleniewski .	T 17000
Galicia . . .	1.500.000	Zegluga pol. .	450

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 290	Lwów — dnia 21 grudnia 1922		Warszawa dnia 21 grudnia	Kraków dnia 21 XII.	Zurych dnia 21 XII	Berlin dnia 19 XII
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0·03	43·75
1 funt ang.	820000—830000	83500—84500	82400—83450	83000—85000	24 42	36500 00
100 trs franc.	127500—135000	130000—135000	133100—134400	12750—13750	39 35	53800·00
100 fr. szwaj.	330000—340000	337500—342500	334700—340000	34000—35000	100·00	13940 00
100 frc belg.	115000 120000	117500—125000	120600—121800	12000—13000	38·30	49600 18
100 K czesk.	51000—54000	51500—54500	52700—53500	5200—5500	15·25	208 47
100 K węg.	700—750	725—775	—·—	700—800	—22	3·11
100 K austr.	26—28	26—28	26 00—26 00	00·25—00·27	—·0075	10·47
100 M niem.	230—280	225—275	257—267	2 25—2·75	00·7¾	100·—
1 Dolar am.	17200—18200	17200—17800	17710—18750	17500—18300	52900	7224 00
100 Lir wł.	84000—90000	84000—90000	90500—91500	8750—9250	26 85	374 00
100 Lei rum.	10000—11000	10500—11500	—·—	100—115	3 10	228·20
100 guld. hol	710000—720000	710000—72000	7150—7200	720—740	211 00	2922 00
100 K norw.	—·—	P 46000—51000	—·—	—	100 20	1386·13
100 K duńsk.	—·—	P 80000—85000	—·—	—	110 10	1521·18
100 K szw.	—·—	—·—	—·—	—	143·00	1955 10

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane.

kwestję warunków pracy i dochodów, zakończyła:

— Żegnam wielce szanownych panów. Polecam się łaskawej pamięci JWPana dyrektora i kreślę się z głębokiem poważaniem.

Nawet nie odwróciła głowy, gdy rozległ się homeryczny śmiech.

W kilka dni później, obserwując jej zupełnie normalne zachowanie, pytam:

— Panno Mino, dlaczego pani do nas nigdy nie mówi już tak ładnie, jak w dniu, gdy pani tu przyszła raz pierwszy?

Popatrzyła na mnie oburzona.

— Ta czy pan zwarjował? Albo ja frajerka strzępić sobie na codzień gębę takiem gadaniem?!

A potem dodała z milszym już uśmiechem:

— Ja już tak piątą, samodzielną posadę dostaję, bo ja na maszynie prawie wcale pisać nie umiem) **Delta.**

SPORT.

Wycieczka narciarzy do Sławska. W niedzielę 25. XII. wyjeżdża gremialna wycieczka Sekcji Narciarzy I KKS, Czarni do Sławska. Zbiórka w westibulu Dworca Głownego o 20-tej 45 min. Chcący wyjechać zechcą zgłosić swój udział do soboty 22. włącznie w księgarni p. Rehmana przy ul. Rutowskiego l. 2. lub w lokalu Klubu (Rutowskiego l. 8. — godziny urzędowe 6—8 wieczór).

W Sławsku odbędzie się trzeci z rzędu kurs jazdy na nartach, urządzany przez Sekcję Narciarzy Czarnych dla początkujących, prowadzony przez wytrawnych narciarzy. Do odbycia się kursu wymagane minimum 5 uczestników. Opłaty w schronisku Sekcji wynoszą dziennie: dla członków 1000 Mkp., dla członków-uczestników (młodzież szkolna) 500 Mkp,, dla gości 2000 Mkp.

Jako pierwsze punkty programu zawodów Sekcji Narciarzy I. LKS. Czarni (nieogłoszonego z powodu nienadejścia zatwierdzenia przez Polski Związek Narciarski) odbędą się w Sławsku w dniu 31. grudnia 1922 następujące zawody: Zawody juniorów; Zawody nowicjuszów (startujących po raz pierwszy). Dwa ostatnie punkty są otwarte dla wszystkich Towarzystw Wschod. Małopolski. Wpisowe do zawodów wynosi 1000 Mkp. Termin zgłoszeń upływa z dniem 29 bm. (składać należy w Sekretarjacie Sekcji Rutowskiego l. 8). Na starcie wpisowe podwyższone o 100 procent.

Inauguracyjny wieczór projekcyjny urządzony przez Sekcję Narciarzy „CZARNI" odbył się 20. bm. w lokalu klubowym. Sekcja rozpoczęła zebraniem tem szereg wieczorów, które urządzać będzie w celu propagandy narciarstwa, zaznajomienia narciarzy z terenami całej Polski i zobrazowania techniki jazdy.

Przeźrocza, że zdjęć własnych wyświetlał p. Kitz. Ogółem pokazano ponad 60 obrazów — zdjęć narciarskich i tak w Sławsku-Trościan, Kazanowiec, Wysoki Werch, Iizę i Kiczarkę, z Tuchli Jarowyszcze i Kindrat; w Worochcie, Kukul i Kiczerę; w Tatrach Jaworzynę, Kasprowy, Halę gąsienicową, Kopę Królowej, Beskid oraz Czartowską Skałę i Park Kilińskiego we Lwowie Drugi wieczór projekcyjny odbędzie się po Świętach, wyświetlone będą tak zdjęcia onegdaj pokazane, jak i cały szereg nowych zdjęć z sezonu obecnego.

Do Szanown. Prenumeratorów „KURJERA LWOWSKIEGO"

Prosimy uprzejmie o jak **najrychlejsze nadesłanie prenumeraty** —

na styczeń

wraz z ewent. **zaległością**, celem uregulowania nakładu. — Wypłata kwot wpłaconych na czeki Pocztowej Kasy Oszczędn. następuje po upływie 8 do 10 dni, z tego powodu najrychlejsza wysyłka prenumeraty jest wskazaną w interesie szan. prenumeratorów.

Na czekach lub przekazach wymienić należy, na jaki cel służyć ma nadesłana kwota, prenumerata, ogłoszenie, składki.

Cena pojedynczego numeru 120 m.

Cena prenumeraty wynosi:

We Lwowie miesięcznie do odbierania w administracji „Kurjera Lwowskiego"	2.700 m.
We Lwowie z odnoszeniem do domu	3.000 m.
Z przesyłką pocztową w całej Polsce	3.000 m.
Za granicą miesięcznie	4.000 m.
Za zmianę adresu dopłaca się	100 m.

L. 2650|15/I. Lwów-Persenkówka, 18. grudnia 1922.

Obwieszczenie.

Państwowe Zakłady obróbki drzewa Lwów-Persenkówka, sprzedadzą w drodze przetargu ofertowego 4 traki nieużywane, kompletne, szybkobieżne, z dolnymi popędami, o prześwicie ramy 350 m|m — 1 sztuka, 600 m/m — 2 sztuki, 700 m m — 1 sztuka. Trzy pierwsze są fabrykatami König-Friedrich-August-Hütte, Potschappel, koło Drezna, ostatni zaś firmy Kiessling & Co, Lipsk.

Traki te można oglądać w każdy dzień roboczy pomiędzy godziną 12 a 1-szą w południe, za uprzednim zgłoszeniem się w Dyrekcji Zakładów na Persenkówce.

Oferty należycie ostemplowane, w zapieczętowanych kopertach wraz z kwitem na złożoną w kasie Zakładów kaucję w wysokości 5 procent oferowanej kwoty, należy wnosić do 29, grudnia br. w biurze Dyrekcji Zakładów na Persenkówce, do godz. 12-ej w południe, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Swobodną decyzję co do wyboru oferty, bez względu na oferowaną cenę, lub też nieuwzględnienia żadnej z ofert, zastrzega sobie Ministerstwo Robót Publicznych, Generalna Dyrekcja Odbudowy. 3002

Dyrektor P. Z. O. D.
Zwoliński m. p.

Różne.

Unieważnia się papiery wojskowe, wydane przez P. K. U. Lwów na nazwisko Stanisława Strzeleckiego, zgubione w pociągu Warszawa-Lwów dnia 12. bm.

Osoba samotna, wykształcona z dobrego domu i nie biedna, nawiąże korespondencję w celu matrymonialnym, z człowiekiem szlachetnym na stanowisku. „Tarnowska“ p. rest. Stryj. 2973

Zgubiono okulary w rogowej oprawie w futerale. Zgłoszenia za wynagrodzeniem w administracji. 3005

Artur Smutny, stroiciel fortepjanów, Chmielowskiego 5, przyjmuje strojenia i reparacje. 2519

Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 19. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.